

*Sygn. akt VII AGa 312/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 maja 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Aldona Wapińska*

*Sędziowie: SA Anna Rachocka*

*SA Jan Szachulowicz (spr.)*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu*

*na rozprawie w dniu 29 maja 2018 r. w Warszawie*

*sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.*

*przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.*

*o odszkodowanie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 23 marca 2016 r., sygn. akt XVI GC 696/13*

*uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt: VII AGa 312/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2013 r. powódka - (...) sp. z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego odszkodowania w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości powódki położonej w W. przy ul. (...). Pismem procesowym z dnia 22 sierpnia 2013 r. powódka określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 8 695 500 zł. Pismem procesowym z dnia 10 października 2015 r. powódka zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 932 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, cofając pozew w pozostałym zakresie bez zrzeczenia się roszczenia. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie co do kwoty 7 763 500 zł.

Pozwany - Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda całością kosztów postępowania pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Powódka jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w W. przy ul. ul. (...) oraz właścicielem budynków stanowiących odrębną własność.

Wraz z wejściem w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r., zmienionej uchwałą nr 153/11 z dnia 24 października 2011 r. o utworzeniu obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. (dalej także OOU), nieruchomość powódki znalazła się w całości w strefie ograniczonego użytkowania, poza strefą Z1 i Z2.

Powódka roszczenia wynikające z faktu objęcia jej nieruchomości OOU zgłosiła pozwanemu w pozwie wniesionym w tej sprawie. Pozwany pozew ten, wraz z odpisem i załącznikami, otrzymał w dniu 18 października 2013 r.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powyższy stan faktyczny był pomiędzy stronami bezsporny, potwierdzają go też dowody z dokumentów, które należy uznać za wiarygodne, jako jednoznaczne i niekwestionowane przez strony postępowania. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały, w ocenie Sądu Okręgowego, znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Również złożona do akt sprawy opinia biegłego nie miała takiego znaczenia. Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, albowiem uznał, że materiał dowodowy był wystarczający do wydania rozstrzygnięcia, w szczególności przeprowadzanie dalszych dowodów byłoby niecelowe z uwagi na upływ terminu zawitego do zgłoszenia roszczenia, z którego to powodu roszczenie zgłoszone w pozwie nie mogło być uwzględnione.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia jest art. 129 ust. 1 - 4 ustawy - Prawo ochrony środowiska (dalej p.o.ś), zgodnie z którym, jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części (ust. 1). W związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości (ust. 2). Roszczenie, o którym mowa w ust. 1 i 2 przysługuje również użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, a roszczenie, o którym mowa w ust. 2 także osobie, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości (ust. 3). Z roszczeniem, o którym mowa w ust. 1-3 można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości (ust. 4). Przedmiotowe roszczenie podlega zatem poważnym ograniczeniom. Z pozwem można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. W związku z tym należało rozważyć, czy powódka wystąpiła z roszczeniem przeciwko pozwanemu we właściwym terminie, którego niedochowanie powoduje wygaśnięcie roszczenia, co Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, taką interpretację charakteru terminu, o którym mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś. wzmocnia także wykładnia językowa tego przepisu, w którym jest mowa o wystąpieniu z roszczeniami, co znaczeniowo jest terminem szerszym od terminu dochodzenia roszczeń i mieści w sobie także zgłoszenie przez poszkodowanego w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości żądań, o których mowa w art. 129 ust. 1-3 p.o.ś. obowiązanemu do ich wykonania (tak wyrok SN z dnia 10 października 2008 r., IV CSK 216/08). Dwuletni termin, w którym powódka mogła wystąpić do pozwanego z roszczeniem wynikającym z art. 129 ust. 1-3 p.o.ś. należy liczyć od dnia wejścia w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa (...), tj. od dnia 4 sierpnia 2011 r. W związku z tym termin na zgłoszenie dochodzonego pozwem roszczenia upłynął w dniu 4 sierpnia 2013 r. Tymczasem, mając na uwadze dowody zgromadzone w sprawie, powódka zgłosiła pozwanemu swoje roszczenie dopiero w dniu 18 października 2013 r., tj. w dniu, w którym strona pozwana otrzymała odpis pozwu zawierający roszczenie powódki, a więc po upływie terminu zawitego. Jak wynika ze zgromadzonych dowodów, powódka po raz pierwszy wystąpiła z roszczeniem o odszkodowanie w drodze przedmiotowego powództwa. Przed wniesieniem pozwu nie występowała do pozwanego z roszczeniem o zapłatę odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przypadku gdy podmiot decyduje się na zgłoszenie roszczenia po raz pierwszy na drodze sądowej, datą zgłoszenia takiego roszczenia nie jest data wpływu do sądu pozwu zawierającego to roszczenie, ale faktyczna data, w której pozwany dowiedział się o zgłoszonym roszczeniu, tj. najczęściej data doręczenia odpisu

pozwu. W przepisie art. 129 ust. 4 p.o.ś. chodzi bowiem o to, aby przed upływem terminu roszczenie zostało zgłoszone samemu obowiązanemu do zaspokojenia, niewystarczające jest zatem, aby przed upływem terminu powód wystąpił z pozwem o wymienione roszczenie, w chwili bowiem wniesienia pozwu pozwany nie ma jeszcze wiedzy o zgłaszanym roszczeniu, jego rodzaju i rozmiarze.

Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r. (II CSK 720/14), zgodnie z którym oświadczenie skierowane do obowiązanego, którego treścią jest roszczenie o zapłatę odszkodowania, musi przed upływem terminu wskazanego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. dojść do obowiązanego w taki sposób, aby mógł się z nimi zapoznać (art. 61 k.c.). W razie zaś gdy nośnikiem oświadczenia jest pozew lub inne pismo procesowe, dla dochowania terminu, o którym mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś. konieczne jest, aby przed jego upływem pozew lub to pismo zostały doręczone pozwanemu, nie wystarcza zaś, że przed jego upływem powództwo zostanie wytoczone lub pismo zostanie wniesione do sądu.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że skoro roszczenie o odszkodowanie zostało zgłoszone przez powódkę po raz pierwszy w pozwie, to datą zgłoszenia pozwanemu tego roszczenia jest data doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, czyli 18 października 2013 r. W tym dniu pozwany dowiedział się o przedmiotowym roszczeniu i jego wysokości, dopiero w tym dniu roszczenie to zostało pozwanemu zgłoszone. A mając na względzie, że z roszczeniami związanymi z utworzeniem OOU należało wystąpić do dnia 4 sierpnia 2013 r., przedmiotowe roszczenie o odszkodowanie zostało zgłoszone po upływie terminu zawitego i jako takie nie może zostać uwzględnione.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie strona powodowa zaskarżyła w całości apelacją zarzucając obrazę prawa materialnego, tj. art. 129 ust. 4 ustawy - Prawo ochrony środowiska w związku z art. 129 ust. 2 i 3 tej ustawy poprzez ich błędną wykładnię, przejawiającą się w nieuzasadnionym przyjęciu, że skuteczne wytoczenie powództwa w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa (...) numer 76/11 z dnia 20 czerwca 2011 r. nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia pozwanemu, co skutkowało pozbawieniem powoda możliwości zaspokojenia roszczenia odszkodowawczego.

Wskazując na powyższe strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 932 000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu w pierwszej instancji oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona o ile prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji albowiem Sąd Okręgowy – błędnie zakładając wygaśnięcie roszczenia na skutek nieistniejącej prekluzji, jak również nie wychodząc w swych ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych poza względy dotyczące prekluzji – nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie określenia zdarzenia, które decyduje o zachowaniu terminu zawitego do wystąpienia z roszczeniami wynikającymi z art. 129 p.o.ś. Kluczowy dla rozstrzygnięcia przepis, to jest art. 129 ust. 4 p.o.ś. stanowi, że z roszczeniem, o którym mowa w ust. 1-3, można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Ustawa używa zatem sformułowania „wystąpić z roszczeniem”.

Powołany przepis był początkowo źródłem kontrowersji w zakresie dotyczącym ustalenia, jakie zachowania można traktować jako wystąpienie z roszczeniem. Jako niewątpliwie mieszczące się w tym zakresie uznawano wytoczenie powództwa oraz wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Orzecznictwo przyjęło, że mieści się

tu również skierowanie do adresata roszczenia pisma odpowiedniej treści (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2008 r. (II CSK 216/08), z dnia 29 listopada 2012 r. (II CSK 254/12), Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2013 r. (I ACa 1104/12), Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lipca 2011 r. (VI ACa 14/11), Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2013 r. (I ACa 1307/12). Wskazywano, że przepis stanowi o „wystąpieniu”, a nie o „dochodzeniu” roszczenia. Stanowisko takie koresponduje ze stwierdzeniem, iż art. 129 ust. 4 p.o.ś. wyznacza termin będący terminem zawitym, a nie przedawnienia – w przeciwnym razie samo wystosowanie wezwania do zapłaty nie byłoby w świetle art. 123 § 1 k.c. wystarczające do zachowania możliwości sądowego dochodzenia roszczenia.

Uwzględnianie momentu doręczenia odpowiedniego pisma obowiązkanemu do zaspokojenia roszczenia przy ocenie dotrzymania terminu w istocie wiązało się z liberalnym podejściem do oznaczenia zakresu czynności mieszczących się w pojęciu wystąpienia z roszczeniem użytego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. Początkowo orzecznictwo sądowe wprost wskazywało, że może chodzić na równi o skierowanie do dłużnika pisma pozasądowego oraz o samo złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lipca 2011 r. - VI ACa 14/11), pozwu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 marca 2017 r. - VI ACa 841/15), czy wystąpienie na drogę sądową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r. - II CSK 254/12). Nie wskazywano zatem, iż jakiegokolwiek znaczenie może mieć data otrzymania przez pozwanego, czy zawezwanego do ugody, odpisu pisma wszczynającego postępowanie.

W późniejszym okresie pojawiły się wypowiedzi, które wskazywały, iż uwzględniać należy w każdym wypadku, niezależnie od sposobu wystąpienia, moment dojścia do dłużnika oświadczenia uprawnionego (art. 61 k.c.), choćby miało ono być zawarte w pozwie, czy wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r. - II CSK 720/14).

Rysującą się kontrowersję przeciął Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 12 maja 2017 r. (III CZP 7/17) oraz z dnia 15 września 2017 r. (III CZP 37/17) wyjaśniając, że wniesienie do sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej bez uprzedniego zgłoszenia roszczenia osobie obowiązanej do jego zaspokojenia prowadzi do zachowania dwuletniego terminu przewidzianego art. 129 ust. 4 p.o.ś. również wtedy, gdy odpis wniosku został doręczony tej osobie po upływie wspomnianego terminu. Biorąc pod uwagę, iż roszczenie, jako postać prawa podmiotowego, polega na możliwości domagania się od określonej osoby określonego zachowania i zasadniczo może być dochodzone przed sądem, stwierdzono że „wystąpienie z roszczeniem” może oznaczać zarówno podjęcie działań skierowanych do drugiej strony stosunku prawnego (np. wezwania do zapłaty), jak też czynności procesowych (np. wniesienia do sądu powództwa albo wniosku o zawezwanie do próby ugodowej). Zdaniem Sądu Najwyższego, istota dwuletniego terminu zawitego określonego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. sprowadza się do tego, że jest on zachowany wtedy, gdy przed jego upływem właściciel nieruchomości „wystąpił z roszczeniem”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pogląd ten należy podzielić. Nie powinno nadto umknąć uwadze, iż takie samo stanowisko zostało wyrażone w szeregu innych orzeczeniach (np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 listopada 2016 r. - I ACa 848/16, z dnia 10 grudnia 2015 r. - I ACa 1229/15, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2013 r. - I ACa 1366/12).

Dodać należy, że przyjęcie koncepcji obranej przez Sąd Okręgowy prowadziłyby do niedopuszczalnego oderwania skutku w postaci sprekludowania roszczenia od aktywności strony, której roszczenie przysługuje oraz od przedsięwziętych przez tę stronę działań. Wygaśnięcie roszczenia uzależnione byłoby wówczas od wewnętrznych czynności sądów orzekających, na których działanie strona ma wpływ ograniczony, a w wielu wypadkach nie ma żadnego wpływu.

Wobec zatem złożenia przez stronę powodową pozwu w tej sprawie przed upływem terminu wynikającego z art. 129 ust. 4 p.o.ś., jej roszczenie nie wygasło i to niezależnie od daty otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu. Oddalając natomiast powództwo jedynie z uwagi na rzekomy upływ terminu zawitego, bez zbadania pozostałych przesłanek oraz rozmiarów roszczenia, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Jak przyjmuje się w utrwalonym orzecznictwie sądowym i literaturze przedmiotu, nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce między innymi w razie niezbadania merytorycznej przesłanki żądania pozwu bądź obrony pozwanego. Wadliwość rozstrzygnięcia polega wówczas na zaniechaniu ustalenia i oceny materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka unicestwiająca roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy występuje najczęściej, ale nie wyłącznie, wskutek niezasadnego przyjęcia skuteczności zarzutu przedawnienia, niezasadnego przyjęcia wygaśnięcia roszczenia, przedwczesności roszczenia, czy też braku legitymacji procesowej.

Taka sytuacja ma miejsce w tej sprawie, w której ustalenia faktyczne i oceny Sądu pierwszej instancji zostały radykalnie ograniczone i w żadnym stopniu nie wykroczyły poza zakres, który umożliwił zastosowanie poglądu (błédnego) o wygaśnięciu roszczenia.

Za utrwalony należy też uznać pogląd, że brak ustaleń faktycznych i konieczność dokonania ich przez sąd odwoławczy po raz pierwszy czyni zasadnym uchylenie wyroku z uwagi na obowiązek respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 r. - V CZ 58/16, z dnia 24 lutego 2016 r. - III PZ 2/16, z dnia 23 października 2015 r. - V CZ 63/15. Postępowanie przed sądem drugiej instancji nie może zastępować rozpatrywania sprawy przed pierwszą instancją w tak istotnym zakresie, że staje się postępowaniem jednoinstancyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r. - V CZ 32/16, z dnia 27 maja 2015 r. - II CZ 19/15).

Wobec tych wszystkich, wyżej przedstawionych względów zaskarżony apelacją wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy będzie miał na uwadze wyżej przedstawione oceny i wskazania. Nadto podda pod swą rozagę kwestię podniesioną przez pełnomocnika strony pozwanej w wystąpieniu apelacyjnym, dotyczącą zagadnienia legitymacji strony powodowej, a opartą na stanowisku, że strona pozwana nabyła w istocie prawa do nieruchomości już po wejściu w życie uchwały, na mocy której nieruchomość ta objęta została OOU. Sąd Okręgowy zobowiąże strony do złożenia i wzajemnej wymiany pism procesowych, w których strony zajmą dokładne stanowisko w tej materii.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.